


31-03-2009 22:48 | ~mirek szeffer | 

IP: *-60.md4.pl

Szanowna Anonimowa "wyspo"! Doskonale pamiętam teatr pod kierownictwem Pani Obidniak. Twoim "wyspo" zdaniem: "...ludzie potrzebują świeżości, a nie grania zaściankowego...". Racja w 100% i taki właśnie był teatr pod Jej kierownictwem. Jedna z pierwszych scen w Polsce. Znakomite autorskie spektakle Krystiana Lupy, świetne inscenizacje Witkacego, nowatorskie spojrzenie na klasykę polską i obcą (np. autorski spektakl z jednoaktówek Gogola), zaangażowanie w aktualne problemy ("Kolęda-nocka" czy tryskające humorem i aktualną, polityczną (wtedy!!!) satyrą "Kabarety" Jana Pietrzaka). Wspaniały zespół aktorski, z którego wyszły znakomite osobowości aktorskie - teatralne i filmowe. Ciekawe scenografie, poruszająca oprawa muzyczna opracowywana lub specjalnie komponowana przez Pana Bogdana Dominika (niezapomniane "Homer i Orchidea" czy "Beniowski"). Był to także teatr nie zapominający o tzw. przeciętnym odbiorcy. Nie była to rozrywka "na łatwiznę"; przedstawienia muzyczne od "Boso ale w ostrogach" do "Muzeum wyobraźni", klasyczny repertuar komediowy polski i obcy rewelacyjnie grany przez nestorów tej sceny, a także wspaniałe bajki dla dzieci i dorosłych. "Jeleniogórski Wrzesień Teatralny", "Festiwal Teatrów Ulicznych", Scena Studyjna, formy teatru ruchu. Zaproszenia spektakli (np. "Nadobnisie i koczkodany") do Niemiec, Francji, Włoch, Rosji, Południowej Ameryki, Węgier. Tak wyglądał "prowincjonalny teatr Pani Aliny Obidniak". Pozostaje tylko jedno pytanie: Komu to przeszkadzało? Czy Ty, Szanowna "wyspo", miałaś okazję to oglądać? Jeżeli nie, to żałuj bo to już nie wróci. Co najwyżej ktoś w ramach epatowania świeżością obrzyga Cię ze sceny. Nie lubię takiej "awangardy" i wolę obejrzeć np. amatorski spektakl "Woyzek" w JCK. Braki techniczne duże, ale za to zaangażowanie w spektakl, pasja i szacunek dla widza - wzorcowa. Czy to samo można powiedzieć o wszystkich aktorach naszego teatru z-a-w-o-d-o-w-e-g-o. Pozdrawiam Cię "wyspo" i życzę, żebyś nie była bezludna!

PS. Czy zauważyłaś, że my, starcy, podpisujemy swoje posty imieniem i nazwiskiem. Czy Ty swoich poglądów wstydzisz się i dlatego wolisz pozostać anonimowa? To smutne.